



Złoty Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Wtorek, 1 grudnia 1953 roku

Rok II, Nr 287 (390)

Na cześć II-go Zjazdu PZPR

Robotnicy i pracujący chłopi Ziemi Koszalińskiej podnoszą jakość i wydajność pracy

Na apel czołowych zakładów pracy w Polsce, wzywających do uczczenia II Zjazdu PZPR, czynnym produkcyjnym, odpowiada coraz więcej zakładów przemysłowych i coraz większa liczba pracujących chłopów. Poniżej podajemy zobowiązanie załogi Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego oraz niektóre spośród nadesłanych przez naszych korespondentów chłopskich zobowiązań koszalińskiej wsi.

W SWOICH zobowiązaniach robotnicy sianowscy zwrócili szczególną uwagę na poprawienie gospodarki materiałowej, która jest najłagodniejszym ogniwem w pracy zakładu. Robotnicy SZPZ postanowili w stosunku do października br. podnieść jakość produkcji o 1 proc., a poprzez zwiększenie wydajności pracy o 2 złote na jednostkę produkcyjną w stosunku do rzeczywistego wykonania w październiku br., co przyniesie zakładowi około 31 tys. zł oszczędności.

Zaloga zakładu podniosła ponadto wydajność pracy we wszystkich działach o 3,6 proc.

Aby zrealizować te zobowiązania, każdy dział opracował dla siebie konkretne zadania, które brzmią następująco:

Zaloga wdrożniła winna oszczędzać 0,005 m³ drewna iglastego i 0,001 m³ drewna liściastego na każdej jednostce produkcyjnej, poprzez lepsze narowanie drewna, jak i poprzez lepszą manipulację drewnem na pile, łuszczarkach i podziałówkach. Ponadto — podnieść jakość półfabrykatów poprzez ściślejszą, niż dotychczas kontrolę noży, częste ich ostrzenie, lepsze przebieganie taśm i dokładne naclananie wózków, jak i staranną konserwację maszyn.

Zaloga działu pudełczarni zaostriży kontrolę pracy maszyn, co wpłynie na podnie-

Zaloga Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego wzywa wszystkie fabryki przemysłu zapalczanego w Polsce do współzawodniczenia z nią w realizacji zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Podobne zobowiązania podjęli również robotnicy pozostałych działów produkcyjnych.

a więc zaloga działu automatów, działu etykietek, ładownic i pakowaczy.

CZŁONKOWIE RZS im. Ludwika Waryńskiego w gromadzie Płosków, gm. Zarkzewo, podjęli na apel RZS „Złoty Kłosa” w Gudowie następujące zobowiązania:

podnieść przeciętną wydajność z ha 4 zębów podstawowych o 1 q więcej niż ustalono (Dokończenie na 2 str.)

Komunikat o spotkaniu między delegatami polskimi i francuskimi na sesję Światowej Rady Pokoju

WIEDEN. Z okazji sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu odbyło się spotkanie między delegacją polską i delegacją francuską. Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, obie delegacje wskazywały na ścisłą solidarność łączącą naród francuski i naród polski w ich wspólnej walce przeciwko wkrzesaniu militarystyki niemieckiej, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Obie delegacje podkreślały, że tradycyjna przyjaźń francusko-polska, uzmocniona podczas ostatniej wojny przeciwko hitleryzmowi, jest doniosłym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie.

Wśród osób, które wzięły udział w przyjęciu, obojętni byli z delegacji francuskiej: prof. Fryderyk Joliot-Curie; Emmanuel d'Astier de la Vigerie — deputowany, b. minister, jeden z wiceprzewodniczących Francuskiego Ruchu Pokoju; Laurent Casanova — deputowany, b. minister, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej; pan Eugène Colton — przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet; pan Farge — jedna z wiceprzewodniczących Francuskiego Ruchu Pokoju;

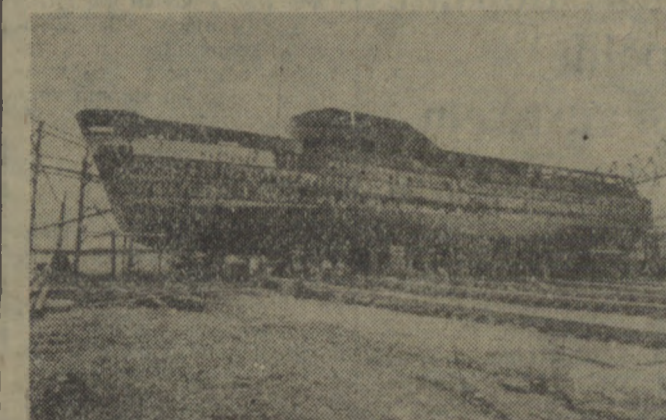
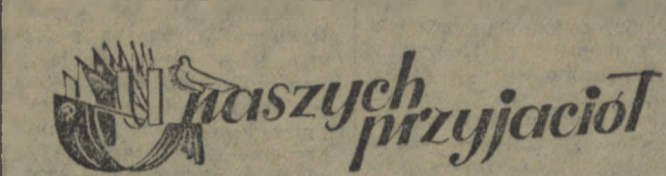
Jean Laffitte — pisarz; Jacques Mitterand — radca Unii Francuskiej, sekretarz Unii Postępowej, członek Stalej Komisji Ruchu Pokoju i pozostał przedstawicielem delegacji francuskiej, obecni na obradach sesji SRP.

Delegacja handlowa NRD przybyła do Moskwy

MOSKWA. Przybyła do Moskwy delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem Handlu Zagranicznego i Międzynarodowego — K. Gregorem na czele.

Na lotnisku delegację witali: wiceminister Handlu Zagranicznego ZSRR — S. A. Borisow, członek Kolegium MHZ ZSRR — M. G. Łoszakow, na czele Wydziału Niemieckiego Departamentu Handlu z Krajami Ludowo-Demokratycznymi MHZ ZSRR — W. W. Martynow oraz szef protokołu MHZ ZSRR — I. S. Andrijenko.

Delegację witali również członkowie ambasady NRD w Moskwie z ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym — H. Appeltem na czele.



W ramach współpracy gospodarczej między krajami demokracji ludowej przemysł węgierski wykonuje zamówienia dla Polski.

W dniu 6 listopada br. spuśczone na wodę w stoczni im. Gheorghiu-Dej w Budapeszcie statek „Mazowsze”, wyprodukowany dla Polski.

Na zdjęciu: statek przeznaczony dla naszej marynarki. (Fot. CAF)

Uchwała XIII Plenum ZG ZMP o wzmocnieniu pracy Związku Młodzieży Polskiej w dziedzinie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego

XIII Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej podjęło na podstawie wniosków wytyczających z Krajowej Rady Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego, uchwałę, w której wzywa całą organizację do szybkiego naprawienia błędów i niedociągnięć istniejących jeszcze w pracy na odcinku KF i PW. Realizacja uchwały ma przyczynić się do tego, aby ZMP stał się w krótkim czasie, podobnie jak Komsomol w Związku Radzieckim, duszą kultury fizycznej w Polsce i odgrywał przodującą rolę w upowszechnianiu przysposobienia wojskowego.

W związku z powyższym Plenum poleca wszystkim instancjom i organizacjom ZMP:

1. Przyciągnąć ZMP-owców i większość młodzieży do czynnego uprawiania sportu i turystyki oraz przysposobienia wojskowego, ożywić i podnieść na wyższy poziom pracę sportową i turystyczną w kraju.

Naczelnym zadaniem ZMP w tej dziedzinie jest dopomóc komite-

tom kultury fizycznej, zrzeszaniem i kołom sportowym w mieście i na wsi do ogarnięcia wychowaniem fizycznym i sportem większości młodzieży. Chodzi o to, by coraz więcej chłopów i dziewcząt zdobywało SPO i BSPO oraz klasy sportowe, by rosła ilość członków zrzeszeń sportowych, uprawiających sport w sekcjach kół sportowych, by umocniły w ten sposób poszczególne dyscypliny sportu, a zwłaszcza lekkoatletykę, gimnastykę, pływanie, strzelectwo, sporty lotnicze, żeglarstwo, narciarstwo, boks, kolarstwo oraz sportowe gry zespołowe.

We wszystkich zakładach pracy, a zwłaszcza na wielkich budowlach socjalizmu, w opinio-nych w rozwoju sportu ośrodkach robotniczych, w domach młodego robotnika i w hotelach robotniczych ilość aktywnie uprawiających sport winna wzrosnąć kilkakrotnie. Nie może być zakładu pracy, gdzie istnieje organizacja ZMP, bez żywego koła sportowego.

Obowiązkiem wiejskich organizacji ZMP, dla których wynikają szczególnie ważne zadania z uchwał IX Plenum KC PZPR, jest rozwijać istniejące i zakładać nowe LZS. Wyjątkowo duże znaczenie na wsi posiada sprawa uaktywnienia dziewcząt w życiu sportowym i przewyczerzenie, w oparciu o pracę polityczno-wychowawczą istniejących w tej dziedzinie objawów zacofania, na których żeruje wróg klasowy.

(Dokończenie na str. 6)

Depesza młodzieży polskiej do młodzieży albańskiej

WARSZAWA. W związku z 9 rocznicą wyzwolenia Albanii, Zarząd Główny ZMP przesłał depeszę z braterskimi pozdrowieniami do Związku Młodzieży Pracującej Albanii.

Każde gospodarstwo chłopskie musi w pełni rozliczyć się z państwem

Dziesięć powiatów naszego województwa przekroczyło 90 proc. rocznego planu skupu zboża. W powiatach tych, — chłopi, którzy całkowicie rozliczyli się z państwem w dostawie zboża, zostali zwolnieni z miarek i odsypów młyńskich i mają prawo sprzedaży na wolnym rynku, po wolnorynkowych cenach — zboża i przetworów zbożowych.

Obrzmiała większość chłopów wykonała swoje obowiązki w skupie zboża w pełni i w przewidzianym terminie, tzn. przed 30 listopada. Ich zboże w decydującej mierze złożyło się na owe 90 procent planów powiatowych. Ale plan nie jest jeszcze wykonany w całość. Pozostała pewna liczba gospodarstw, które nie rozliczyły się do końca z dostaw dla państwa. Część kulaków szczególnie opornych, duża jest jeszcze poważna ilość ziarna. Są gospodarstwa, które pozostały winne „końcówki”, a więc w zasadzie nieznaczne ilości zboża — od kilku do kilkudziesięciu kilogramów. W sumie jest to jednak wiele ton, które ciąży na planach powiatowych i ogólnowojezdźkim.

A plan skupu zboża musi być wykonany do końca. To znaczy, że cała ilość zboża przewidziana w planie, musi być dostarczona państwu. Jest ona bowiem potrzebna na zaopatrzenie w chleb ludności pracującej miast i wsi.

Każdy świadomy chłop pracujący zdaje sobie również sprawę, że dostarczenie chleba dla klasy robotniczej jest jego obowiązkiem wynikającym z sojuszu robotniczo-chłopskiego; wie, że w zamian za zboże, żywe i mleko — otrzymuje coraz więcej artykułów przemysłowych, wyprodukowanych przez robotnika w mieście. Wie, że jeżeli dziś może kupić maszyny rolnicze, sprzęt i szereg podstawowych artykułów produkowanych przez przemysł po cenie obniżonej, to zawdzięcza to wydajnej pracy swojego sojusznika — robotnika przemysłowego. Fakt, że decydująca większość chłopów wykonała w całości plany dostaw zboża świadczy, że zrozumienie tej wielkiej prawdy przeniknęło już głęboko do świadomości pracującego chłopstwa. Ci właśnie najbardziej świadomi chłopci, a szczególnie chłopci małorolni, którzy jako pierwsi wywiązywali się ze swoich obowiązków wobec ludowej ojczyzny, powinni jeszcze bardziej aktywnie niż dotychczas, oddziaływać na tych wszystkich, którzy zalegają z „końcówkami”. Nie może być bowiem w żadnej gromadzie ani jednego chłopca, który by się w całości nie rozliczył z państwem.

(Dokończenie na 2 str.)

Z dnia na dzień pogarsza się sytuacja ludzi pracy w krajach kapitalistycznych



Z każdym dniem pogarsza się sytuacja ludzi pracy w krajach kapitalistycznych. Głód, niedza, bezrobocie, oto do czego streszczają się warunki mas pracujących w krajach w których rządzą dolar.

Na zdjęciu: angielskie masy pracujące, których stopa życiowa w wyniku zbrojeń stale się obniża, żądają podwyżki płac, żądają pracy i zapewnienia lepszego jutra swoim dzieciom.

Na zdjęciu widzimy fragment demonstracji 8.000 stoczników Southampton udających się do ratusza na wlec, na którym domagają się będą podwyżki płac o 13 procent.

Ze świata

LONDYN
W nocy z 28 na 29 ub. m. zatonął w pobliżu Lizbony panomski statek „Janiki” pojemności 5.950 BRT. Spośród 23 osób załogi zginęło 12.

LONDYN
Dr Mossadik, którego proces toczy się obecnie przed trybunałem wojskowym, rozpoczął 28 ub. m. głodówkę.

OSLO
Cena żytniej mąki w Norwegii wzrosła w porównaniu z 1950 rokiem o 18 proc., a cena chleba siłkowego — o 39 proc. Cukier podrożał o 114 proc., kawa o 115 proc. itd.

PARYŻ
Doktry Oranu (Alger) odmówiła załadowania statku „Vigor”, który miał odbyć do Indochin z ładunkiem amunicji.

NOWY JORK
Jak donoszą z Pusanu (Korea południowa), w centrum tego miasta wybuchł w dniu 28 ub. m. pożar, który zniszczył około 3 tys. budynków.

Tępy biurokratyzm i bezduszość wobec potrzeb człowieka pracy

Strajk w drukarniach prasowych w Nowym Jorku

NOWY JORK. W dniu 28 ub. m. rozpoczął się strajk członków Związku Zawodowego Kłiszarzy, pracujących w największych pismach nowojorskich. Około 20 tys. członków innych związków zawodowych — reporterów, drukarzy, telefonistów prasowych itd. — po parlo strajk kłiszarzy. Wskutek strajku kilka dzienników nowojorskich nie ukazało się w dniu 29 ub. m.

Demonstracje bezrobotnych w Niemczech zach.

BERLIN. Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, w kilku dzielnicach Berlina zachodniego odbyły się demonstracje bezrobotnych, którzy żądali pracy. Policja zachodnio-niemiecka rozpedziła manifestantów.

W Bremie doszło w tych dniach do starcia między policją a bezrobotnymi, którzy żądali zwiększenia zasiłków. Kilka osób spośród bezrobotnych zostało dotkliwie pobitych. Policja aresztowała kilkunastu bezrobotnych.

Każde gospodarstwo chłopskie musi w pełni rozliczyć się z państwem

(Dokończenie z 1 str.)

Moralny nacisk pracujących chłopów w połączeniu z polityką represyjną wobec opornych kulaków, przyniesie niewątpliwie skutki, w postaci zmniejszenia wszystkich zalegających kulaków i spekulantów do wywiązania się z obowiązków wobec państwa.

Odbywają się obecnie na wsi zebrania partyjne, na których omawia się uchwały IX Plenum KC partii. Uchwały te stwarzają warunki sprzyjające jeszcze większemu rozwojowi rolnictwa i podniesieniu stopy życiowej pracującego chłopstwa. Pierwszym krokiem na drodze realizacji wytycznych IX Plenum jest ostatnia obniżka cen, która objęła przede wszystkim artykuły potrzebne chłopstwu pracującemu. Chłopi coraz lepiej rozumieją, że wykorzystanie tych sprzyjających warunków, tej ogromnej pomocy jaką państwo przewidziało na rozwój gospodarstw chłopskich, zależy przede wszystkim od nich samych. Za przykładem klasy robotniczej coraz więcej gromad podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Na ten zjazd, wleś koszańska powina przysięć nie tylko z meldunkami o zamierzonej pracy dla zwiększenia wydajności pól i dla rozszerzenia hodowli, lecz przede wszystkim z meldunkiem o wykonaniu podstawowych obowiązków wobec państwa. O rozliczeniu się każdego gospodarstwa w dostawach zboża, o zrealizowaniu obowiązków dostaw żywności i mleka, o uregulowaniu w całości podatku gruntowego. W wypełnianiu tych obowiązków przodować powinni — podobnie jak w akcji skupu zboża — członkowie partii i ZSL, aktywiści ZSCh, radni, ZMP-owcy.

Nasza praca polityczna — uświadamiająca na wsi nie może wleć ani na chwilę osłabnąć. Przeciwnie. Wymaga ona jeszcze większego napięcia, wykorzystania tych wszystkich doświadczeń jakie zdobyliśmy w czasie kampanii skupu zboża. Rezultatem jej powinny być zbiorowe dostawy żywności dla wykonania w całości obowiązków dostaw zwierząt rzeźnych — wykonanie w całości planu dostaw mleka i uregulowanie w pełni należności z tytułu podatku gruntowego — równoległe z uregulowaniem zaległości w dostawach zboża.

Ukazał się nr 11/53 „Nowych Dróg”

Ukazał się listopadowy numer „Nowych Dróg”. Numer zawiera:

Artykuł wstępny — Szeroko rozwinąć dyskusję przedzjazdową; Stefan Jedrychowski — Kraje demokracji ludowej w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących; J. Kronrad — Społeczne masowe w ustrój socjalistycznym; Julian Finkelstein — Polityka, która przeciwstawia się dążeniom narodów;

Grzegorz Bolesławski — Kongres Jedności ruchu zawodowego.

ARTYKUŁY DYSKUSyjne. PRZED II ZJAZDEM PZPR:

Bronisław Minc — W sprawie nowego rozstawienia sił w gospodarce Polskiej Ludowej;

Stefan Kuhl — Państwowe i gminne ośrodki maszynowe dźwignią wzrostu produkcji rolnej i socjalistycznej przebudowy wsi;

R. Piotrowski i A. Wolski — O dalszy, szybszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Z ŻYCIA PARTII:

Jerzy Pryma — O kolegiatności w pracy Instancji partyjnych województwa warszawskiego.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA:

„Państwo i prawo” (rec. J. Wir) oraz listy i odpowiedzi.

ZSRR zdecydowanie kontynuuje politykę zmierzającą do pokojowego zjednoczenia Niemiec i złagodzenia napięcia międzynarodowego

Prasa amerykańska i zachodnio-europejska o konferencji 4 mocarstw

MOSKWA. Agencja TASS podaje przegląd głosów prasy światowej w związku z ostatnią notą radziecką w sprawie konferencji czterech mocarstw.

STANY ZJEDNOCZONE

Agencje informacyjne opublikowały liczne doniesienia z Moskwy, Londynu i Waszyngtonu w związku z nową notą radziecką, wyrażającą gotowość udziału w konferencji czterech mocarstw.

Deklaracja przekazana przedstawicielom prasy przez rzecznika departamentu stanu USA — Szydama stwierdza, m. in., że „nota radziecka potwierdza stanowisko, wyrażone w notach poprzednich... i dlatego nota ta „wywołuje rozczarowanie”. Korespondent agencji Associated Press donosi z Londynu, że władze o tym, że Związek Radziecki gotów jest wziąć udział w konferencji wielkiej czwórki, ogłoszona została w takim momencie, że wyrwie to nieuchronnie wpływ na politykę europejską.

Korespondent dyplomatyczny agencji United Press w Waszyngtonie Gonzales pod-

kreśla, że „chłodna reakcja amerykańska” na notę radziecką różni się mocno od stanowiska Anglii.

FRANCJA

Doniesienia prasy francuskiej świadczą, że nota radziecka wywołowała do trzech mocarstw zachodnich wywarła wielkie wrażenie w oficjalnych kołach Francji i wśród szerokiego społeczeństwa.

Jak podaje agencja France Presse, premier Laniel, włączając w swym przemówieniu w Zgromadzeniu Narodowym do ostatniej noty radzieckiej oświadczył, że Francja gotowa jest prowadzić rokowania.

Dziennik „Monde” wyraża zdziwienie w związku z faktem, że w Waszyngtonie i Bonn notą radziecką została powitana z „zainteresowaniem” i „niezadowoleniem”. Dziennik „France — Soir” zaznacza, że „zdanem niektórych kompetentnych komentatorów paryskich, propozycje Moskwy wydają się konstruktynne i wiele obiecujące”. Radio paryskie komentując notę radziecką oświadcza, że może ona w znacznym stopniu zmieni charakter obrad konferencji bermudzkiej.

ANGLIA

Przedstawiciel angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nawijając na konferencji prasowej do wyrażonej przez rząd radziecki zgody na wzięcie udziału w konferencji czterech mocarstw, stwierdził, że „jeśli konferencja ministrów spraw zagranicznych dojdzie do skutku, to my, rzecz jasna, uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by doprowadzić do określonego sukcesu w ramach poważnych i trudnych zagadnień, które trzeba będzie przedyskutować”.

Parlamentarny zastępca ministra Spraw Zagranicznych Nuttin uważa, że nota radziecka toruje widocznie drogę do spotkania przedstawicieli czterech mocarstw. Dziennik „Times” podkreśla w komentarzu że „do powodzenia konferencji nieodzowne jest, by oboje strony gotowe były pójść na kompromis. Na to potrzeba pewnego przekonania o wzajemnej dobrej woli”. Zdań nlem dziennika „Daily Telegraph and Morning Post”, „choć może nas martwić perspektywa zacieklej sporów... należy powitać samą możliwość dyskusji”.

WŁOCHY

Wszystkie dzienniki opublikowały na czołowym miejscu wiadomość o tym, że rząd radziecki wyraził zgodę na udział w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw. Dziennik „Unita” pisze, że wskutek akcji rządu radzieckiego „rozpadają się manewry i kłamstwa inicjatorów zimnej wojny”. Dziennik podkreśla, że decyzja ta należy do wszystkich próby podejmowane przez propagandę amerykańską w kierunku przetrwania na ZSRR odpowiedzialność z powodu niepowodzenia wysiłków zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Dziennik „Paese” stwierdza: „Związek Radziecki, który zdecydowanie kontynuuje

politykę zmierzającą do pokojowego zjednoczenia Niemiec i do złagodzenia napięcia między narodowego, nie chce pomijać najmniejszej możliwości dyskusji i porozumienia. Deklaracja radziecka ponownie oddała perspektywę optymizmu na horyzoncie międzynarodowym, który, jak się wydawało, był już ostatecznie zanuty chmurami zwastującymi burzę”.

Dzienniki reakcyjne zdrażają zamieszanie. Dziennik „Messagero” opublikował korespondencję z Waszyngtonu, w której stwierdza m. in., że władze o zgodzie ZSRR na udział w konferencji czterech mocarstw „okazała się całkowicie nieoczekiwana dla Stanów Zjednoczonych i może zmienić plany oraz program konferencji na Bermudach”.

SZWECJA

Nota radziecka do mocarstw zachodnich w sprawie zwola-

nia konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie znajduje się w centrum uwagi prasy szwedzkiej. „Dagens Nyheter” oświadcza, że „nota radziecka wywołała odźwięk w dość szerokim kręgu opinii publicznej”.

Popterając propozycje w sprawie spotkania przedstawicieli czterech mocarstw, dziennik „Stockholms Tidningen” akcentuje moment, że nota radziecka nie wysuwa żadnych warunków wstępnych w kwestii niemieckiej. Jak wynika z noty radzieckiej — stwierdza dziennik — nie ma obecnie żadnych przeszkód do spotkania przedstawicieli czterech mocarstw. Strona radziecka, zaznacza „Stockholms Tidningen”, najwidoczniej pragnie rzeczywiście nie tylko rokowań, lecz również porozumienia.

Surowe kary za sabotaż w spółdzielni produkcyjnej

WARSZAWA. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Mławie rozpatrzył sprawę 2 kulaków oraz jego wujka Kazimierza Pomirskiego, którzy dając do rozbiicia spółdzielni produkcyjnej w Grzybowie, pow. Mława podpalił stodołę spółdzielczą wraz z zamagazynowanym w niej nawozem sztucznym.

Jak wykazał przewodzący Sąd, Miecznikowski, któremu udało się wkraść do spółdzielni w Grzybowie, pozostawił w ścisłym kontakcie z miejscowymi kulakami i wspólnie z nimi prowadził kradzież robo-

te na szkodę spółdzielni. Aktywnym sprzymierzeńcem i doradcą Miecznikowskiego był jego wuj Pomirski, który nakłonił swego siostrzeńca do podpalenia stodoły spółdzielczej. Obaj sabotażyści liczyli, że w ten sposób uda im się zastraszyć spółdzielców, co w połączeniu ze spowodowaną stratą materialną przyczyni się do rozwiązania spółdzielni.

15 marca br. Miecznikowski zgodnie z udziałem przez Pomirskiego wskazówką ni podpalili stodołę, z którą spłonił zamagazynowany w niej nawóz sztuczny.

Sąd Wojskowy skazał obu sabotażyстів na kary po 10 lat więzienia.

Na cześć II-go Zjazdu PZPR

(Dokończenie z 1 str.)

no w planie finansowo-gospodarczym na rok 1954, zaś w roku 1955 zwiększyć wydajność zbóż z hektara o dalszy 1 q;

podnieść przeciętną wydajność z hektara roślin okopowych: ziemniaków o 5 q z hektara w 1954 roku, a w 1955 o 10 q z hektara, plon buraków cukrowych i pastewnych zwiększyć w 1954 roku o 10 q z hektara w stosunku do ilości zaplanowanej, a w 1955 — 20 q z ha.

Dla osiągnięcia wymienionych zadań spółdzielcy postanowili: stosować orki i podorywki zimowe, racjonalnie stosować nawozy sztuczne, używać ziarno kwalifikowane oraz terminowo wykonywać wszystkie zabiegi agrotechniczne. W 1954 roku zastosują na 10 ha siew krzyżowy, a w 1955 roku na 25 ha. Na obszarze przeznaczonym pod siew krzyżowy stosować superfosfat granulowany.

Spółdzielcy osiągną do końca 1955 roku na każde 100 ha ziemi ornej co najmniej 30 sztuk bydła rogatego i 8 macior. Od każdej maciory wychowają 16 sztuk prosiąt. Mleczność krowy zwiększą do 1955 roku o 350 litrów.

Dla usprawnienia organizacji pracy w spółdzielni postanowiono: stworzyć w brygadach polowych ognia wysoki urodzajów, usprawnić współpracę brygady polowej z brygadą traktorową POM, wprowadzić w ogniwach i brygadach (w myśl uchwały I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej) premiovanie za zbiory wyższe niż zaplanowane.

W okresie zimowym postanowiono zorganizować szkolenie zoo- i agrotechniczne.

Podobne zobowiązania podjęły również ZRS-y „Braterstwo” w gromadzie

DOLNIK, gm. Krajenka, „Iskra” w gromadzie BIAŁOBLOCIE, gm. Lipka, „Krok naprzód” w GÓRNIE i RZSI, Felksa Dzierżyńskiego w PROCHACH, gm. Radawnica.

NA zebraniu gromadzkim w SIERNIE

gmina Niezabyzewo, pow. Bytów, chłopci tej gromady postanowili dla uczczenia II Zjazdu PZPR lepiej uprawiać swoją glebę, tak, aby przeciętna dotychczasowa wydajność zbóż z hektara — 15 kwintali, wzrosła do 17 i więcej kwintali, okopowych zaś ze 140 kwintali do 160. Wykorzystując zaś wszelkie możliwości zwiększenia bazy paszowej podnieść dotychczasowy stan inwentarza w gromadzie ze 135 krow na 175, a dotychczasowy stan trzody chlewnej wynoszący 148 sztuk podnieść w roku przyszłym do 224 sztuk. Postanowiono też zwiększyć stan pogłowia owiec w gromadzie ze 150 do 300 sztuk w przyszłym roku, a stan drobiu z 960 sztuk do 1600.

W DNIU 22 ub. m. odbył się zjazd produkcyjnych kobiet z gm. WISNIEWKA. Po zapoznaniu się z teząmi do dyskusji na II Zjazd partii, kobiety podjęły szereg zobowiązań i tak: Weronika Skubida z gromady Czernice zobowiązała się odstawić w br. 100 litrów mleka ponad plan, ob. Janina Kondrat z tejże gromady zobowiązała się także odstawić ponad plan 3 bekony i 100 litrów mleka, ob. Helena Szoplińska z Wisniewki Starzej postanowiła powiększyć hodowlę kur ze 120 na 280 sztuk. Podobne zobowiązania podjęły Eugenia Trojanowska, Weronika Nieborak z Głanska i inne.

Uczestniczący zjazdu wysłali do towarzysza Bieruta,
 Dokument opatrzony jest datą 28 listopada 1953 r. Pocho-
 dzi z Wiednia, gdzie w ciągu 6
 dni obradowała Światowa Rada
 Pokoju. Treść tego dokumentu —
 nowego orędzia pokoju — trafia do
 serc i umysłów wszystkich ludzi
 dobrej woli. I tych, których przed-
 stawiciele znajdowali się wśród
 314 delegatów z 59 krajów, de-
 legatów, biorących udział w ses-
 sji, i tych, którzy nie mieli tam
 swoich reprezentantów.

Komentarz Dnia

UCHWAŁA NARODÓW

Każda Sesja Światowej Rady Pokoju przynosi podsumowanie pewnego etapu walki narodów z siłami wojny. Okres, jaki minął od poprzedniej czarnej budapeszteńskiej sesji Światowej Rady Pokoju, był szczególnie zmienny. Zawarto więcej w Kores. Coraz więcej zwolenników zyskuje idea rokowań, jako jedyna droga rozstrzygnięcia spornych problemów międzynarodowych. Idea, której konsekwentnym realizatorem jest Związek Radziecki i kraje obozu demokratycznego. Potężny ruch obrońców pokoju wykazał, że zdolny jest osłabić agresywność co bardziej wojowniczych rządów i polityków. Coraz częściej zmuszeni są oni pod naciskiem mas ludowych mówić o rokowaniach.

Im silniej jednak brzmi głos narodów domagających się pokoju, tym bardziej gorączkowo są wysiłki siewców dżumy i cholery, aby za wszelką cenę nie dopuścić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Taki cel stawiają sobie Stany Zjednoczone, z winy których rokowania w sprawie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego napotykać na coraz to nowe przeszkody.

Ten sam cel — niedopuszczenie do odprężenia w sytuacji międzynarodowej — mają poczynia imperialistów amerykańskich na terenie Niemiec. Dla narodów sąsiadujących z Niemcami, sprawa jest jasna — nie może być mowy o zachowaniu i utrwale- niu pokoju w Europie bez pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Zgola inaczej tę sprawę traktuje imperializm amerykański. Na odbudowę Wehrmachtu płyną ze Stanów Zjednoczonych pieniądze i broń. Wbrew najwcześniejszym interesom narodów Europy waszyngtońscy politycy domagają się od zachodnio-europejskich rządów szybkiej ratyfikacji układów bońskiego i paryskiego, które pozwoliłyby na ubranie w mundur tzw. armii europejskiej nowych żandarmerii Europy — neo-hitlerowskich żołdaków z Niemiec zachodnich, dowodzonych przez hitlerowskich generałów. Zad- nego narodu europejskiego nie zwiodą słowa not mocarstw zachodnich, wyrażające rzekomo życzenie rokowań w sprawie Niemiec. Słowa zawarte w notach mocarstw zachodnich nie znalazły uznania nawet wśród wielu bur- żuazyjnych polityków zachodnich.

Nic dziwnego, że ostatnia nota radziecka, będąca doniosłym krokiem na drodze pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, tak powszechnie znalazła poparcie.

Orędzie Światowej Rady Poko- ju jednoczy jeszcze silniej szeregi bojowników o pokój w ich walce o odprężenie sytuacji między- narodowej, w walce o zwycięstwo idej rokowań. Orędzie z 28 listo- pada wyraża stanowisko wszyst- kich narodów, którym droga jest sprawa pokoju. Wyraża stanow- ska narodu polskiego, głęboko zainteresowanego w odprężeniu sytuacji międzynarodowej i pako- jowym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Każdy Polak, któ- ry pragnie pokoju i bezpieczeń- stwa dla swojego kraju, znajduje w tym dokumencie odbicie wła- snych dążeń i bodziec do dal- szych wysiłków nad umocnieniem swej ojczyzny i całego obozu po- koju.

Gospodarujemy wspólnie coraz lepiej

Zanim w naszej gromadzie powstała spółdzielnia produkcyjna, wiele było sporów, dyskusji, podejmowania i cofania decyzji. Wreszcie po zapoznaniu się z osiągnięciami przodujących spółdzielni produkcyjnych naszego powiatu, w czym pomogli nam towarzysze z Komitetu Gminnego partii, zdecydowaliśmy się na założenie spółdzielni produkcyjnej typu Ib.

Nasza gromada jest niewielka — liczy zaledwie 7 gospodarzy. Wszyscy wstąpili do spółdzielni. Na członków spółdzielni zapisali się również ich żony, tak, że w spółdzielni jest obecnie 11 członków. Pracujemy zespołowo od lutego 1953 r., siewy wiosenne przeprowadziliśmy już wspólnie. Zasiadaliśmy żyto, owies i 1 próbny hektar pszenicy.

Po żniwach, które zostały przez prowadzone sprawnie i terminowo, oraz po omiśnieniu zbóż okazało się, że pszenica wydała 17 kwintali z hektara. Postanowiliśmy więc na wiosnę przyszłego roku osiągnąć wydajność przynajmniej 2 kwintale wyższą, poprzez staranną orkę i prawidłowe wykonanie podstawowych zabiegów agrotechnicznych.

Na pochwałę zasługuje fakt, że wszyscy członkowie spółdzielni z przewodniczącym na czele, pracują chętnie i ofiarnie. Nasze kołki, pracowite i ambitne, nie ustępują mężczyznom. Wśród kobiet wyróżniają się szczególnie Katarzyna Karp i Angelika Możejko.

Agronom POM-u w Słupsku przyjeżdża dość często do naszej spółdzielni i dba o podnoszenie wiedzy rolniczej spółdzielców. Dzięki temu, siew żyta zakończyliśmy już w dniu 25 września, orki zimowe zostały wykonane bardzo starannie. Po wykopkach kartofli zbrano i także

zaorano, aby nie zmarnował się ani jeden ziemniak i aby nie dopuścić do wyrastania w roku przyszłym samosiewów — głównie terenu żerowania i rozmrażania się stonki ziemniaczanej.

Najlepszym dowodem dobrego gospodarowania spółdzielni jest fakt, że z obowiązków wobec państwa wywiązań się całkowicie i przed terminem. Plan dostawy zboża wykonaliśmy w 108 proc. do dnia 28 sierpnia, zaś plan dostawy ziemniaków w 200 proc. do dnia 10 września br. Spłaciłszy podatek gruntowy i rozliczyliśmy się z wszelkimi zadłużeniami finansowymi wobec państwa. Spółdzielcy nasi są dumni, że jako jedni z pierwszych w powiecie wypełnili swe patriotyczne obowiązki wobec ludowej ojczyzny.

IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stawia przed nami nowe, poważne zadania, m. in. rozszerzenia hodowli i podniesienia wydajności ziemi. Tezy przedjazdowe pomogły nam zrozumieć, że za mało uwagi poświęciliśmy dotychczas sprawie pełnego wykorzystania pomocy technicznej POM i racjonalnej organizacji pracy. Wobec tego, że w naszej spółdzielni nastawiamy się raczej na hodowlę bydła i trzody chlewnej — ponieważ w produkcji zbożowej nie osiągnęliśmy dostatecznie wysokich wyników ze względu na dość mały areal ziemi ornej — postanowiliśmy skorzystać z kredytów, które zapewnią nam państwo i założyć wspólną chlewnię. Obecnie mamy 16 sztuk bydła i 30 sztuk trzody chlewnej. Planujemy zwiększenie pogłowia trzody chlewnej w roku 1954 co najmniej do 45 sztuk. Planujemy również uzyskanie wzrostu wydajności zbóż kłosowych

przynajmniej o 2 kwintale z hektara w stosunku do roku bieżącego.

Zapraszamy rolników gospodarujących jeszcze indywidualnie, żeby odwiedzali nas, tak, jak myśmy odwiedzali kiedyś inne spółdzielnie — i zapoznawali się z naszymi osiągnięciami. Łatwiej im będzie przekonać się, że wspólne gospodarowanie — również w spółdzielni produkcyjnej niższego typu — jest bardziej korzystne dla chłopów, niż gospodarowanie indywidualne. Poza tym z własnego doświadczenia wiemy, że łatwiej jest rolnikowi zdecydować się na wstąpienie do spółdzielni produkcyjnej niższego typu i po naocznym, namacalnym przekonaniu się o wyższości pracy zespołowej przejść do wyższych form gospodarki spółdzielczej. My także myślimy o tym, żeby po zdobyciu pewnych doświadczeń we wspólnym gospodarowaniu, po nauczeniu się prawidłowej racjonalnej organizacji pracy, przy wydatnym korzystaniu z wszechstronnej pomocy POM założyć u nas III typ spółdzielni produkcyjnej, tj. Rolniczy Zespół Spółdzielczy. Warto, aby nasz aktyw partyjny i społeczny poświęcił więcej uwagi popularyzacji wianu wśród rolników nie tylko najwyższej formy gospodarki spółdzielczej — Rolniczego Zespołu Spółdzielczego, ale również spółdzielni czosć produkcyjnej niższego typu, w której chłop przekonuje się najlepiej o korzyściach płynących z zespołowej pracy.

APOLINARY JASIEWICZ
księgowy RZS w Starznicach
pow. Słupsk

Aby każdy członek partii pracował z młodzieżą

Jeszcze tu i ówdzie wśród aktywistów partyjnych, wśród sekretarzy organizacji, a nawet komitetów partyjnych w naszym województwie, można usłyszeć zdanie, że z młodzieżą trudno się dogadać, że z organizacją ZMP trudno pracować, bo „oni i tak nic nie robią”. Sytuacja w takich wypadkach potwierdza najczęściej te słowa tzn., że dany sekretarz i organizacja partii na z młodzieżą nie pracuje, a koło ZMP śpi.

Wiele komitetów i organizacji partyjnych słabo pracuje z młodzieżą i nie kieruje politycznie ZMP. Dzieje się tak, mimo, że nieraz sekretarze tych organizacji i komitety mają najlepsze chęci i starają się, aby dokonać przełomu na tym odcinku pracy. Rzecz w tym, że przełomu nie dokonają sam sekretarze, a może o nim zdecydować jedynie praca całej organizacji partyjnej, całego komitetu.

Wzięmy za przykład Komitet Zespołu w Jastrowiu, pow. Wałcz. Jeszcze na początku lipca bieżącego roku, na terenie zespołu nie było ani jednego koła ZMP. KZ zdawał sobie sprawę z tego, że sytuacja jest zła, ale nie robił aby ją zmienić. Dopiero po plenum KP, na którym szeroko omawiano zagadnienia pracy z młodzieżą i ostro skrytykowano KZ w Jastrowiu, zabrano się do naprawy sytuacji. Sekretarz KZ, tow. Koper, zwołał rozszerzone posiedzenie komitetu z udziałem sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych. Omówiono na nim wnioski wynikające z plenum KP i nakreślono roho czy plan pracy na najbliższą przyszłość. Odpowiedzialność za pracę z młodzieżą w zespole wzięł na siebie sekretarz

KZ, a sekretarze oddziałowych organizacji uczyniono odpowiedzialnymi za młodzież w gospodarstwach.

Na posiedzenie zaproszono młodego zootechnika, kandydata partii Edwarda Nastadko i dano mu zadanie zmobilizowania do pracy z młodzieżą agronomów zespołu. Ustalono również terminowy plan zebrania z młodzieżą w poszczególnych gospodarstwach, na których to zebraniach miały powstawać koła ZMP.

Członkowie komitetu rozjechali się w teren celem organizowania zebrania. Sukcesów nie osiągnięto od razu. Większość zebrania w pierwszym terminie nie udała się. Młodzieź, z którą przedtem nie prowadzono żadnej pracy politycznej, nie przychodziła na nie, lub zjawiała się bardzo nie licząc. Komitet nie zrezygnował jednak. Poprowadzono pracę przygotowawczą i wyznaczono następujący termin powtórzonego przeprowadzenia zebrania z młodzieżą. Tym razem poszło już lepiej. Na zebraniach w większości gospodarstwach, młodzieź zjawiała się licząc. Tam dowiedzieli się o celach i zadaniach ZMP, towarzysze opowiadali młodym robotnikom PGR o osiągnięciach młodzieży w socjalistycznym budownictwie, o jej wspaniałych perspektywach. Wywodziła się początkowo jeszcze chropowata i nieśmiała dyskusja. W rezultacie, w czterech gospodarstwach młodzież postanowiła założyć koła ZMP. Tam, gdzie i za drugim razem zebrania się nie udały — nie zaniechano na pracy. W kilka tygodni później w dalszych 2 gospodarstwach powstały koła ZMP. Do organizacji przyjęło ogółem 42 przodujących młodych pracowników PGR.

Komitet w dalszym ciągu pracuje z młodzieżą i politycznie kieruje organizacją. Co miesiąc odwołują się w KZ wspólne narady partyjno-zełtempowskie. Na tych naradach można zaobserwować jak rośnie aktywność młodzieży. Początkowo bowiem ZMP-owcy zjawiali się na nich nielicznie, a teraz nie tylko wielu przychodzi, ale również śmiało zabiera głos, krytykuje pracę niedociekłą w pracy dydaktycznej, zaniedbanie świetlic, niewykorzystanie kredytów na cele kulturalno-oswiatowe itp.

Sekretarze i członkowie organizacji partyjnych coraz lepiej widzą potrzebę pracy z młodzieżą i coraz więcej interesują się jej sprawami. Zmiana w ich stosunku do ZMP

nie nastąpiła oczywiście od razu. Początkowo były opory i trudności nawet wśród członków komitetu. Niektórzy towarzysze za wszelką cenę usilowali się „wykręcić”, gdy chcieli ich uczynić odpowiedzialnymi za pracę wśród młodzieży. Obecnie tak już nie jest. Wprawdzie nie każdy jeszcze członek partii pracuje z młodzieżą, ale wielu już to czyni i coraz więcej przekonywa się, że opieką i pomocą dla młodych daje bardzo dobre rezultaty gospodarstwu.

Poważnie zajęł się młodzieżą tow. Bekler z Ptaszy, Urządza prasówki, pomaga w pracy świetlicowej, przynosi nawet do świetlicy własne radio. Również przodujący brygadista oborowy z Samboreka tow. Tomowiak dobrze opiekuje się kołem ZMP w gospodarstwie, często mówi na posiedzeniach KZ o jego bołackach i żąda dla niego pomocy. Tow. Samiec z Byszek prowadzi pracę polityczną z przodującą zetempowca przygotowując ich do wstąpienia w szeregi kandydatów partii.

Tezy przedjazdowe mówią o poważnej roli jaką powinna odegrać młodzież kierowana przez organizację ZMP w podnoszeniu na wyższy poziom gospodarki rolnej, w ulepszeniu metod uprawy i hodowli. Członkowie partii w zespole Jastrowie przekonują się na własnym przykładzie, że z młodzieżą pracować należy dlatego, że jest to jeden z poważnych środków podnoszenia poziomu gospodarowania w PGR.

Wyniki zajęć się sprawami młodzieży nie dały długo na siebie czekać. Poprawiła się praca młodych robotników w gospodarstwach. ZMP-owcy podejmują wiele zobowiązań produkcyjnych i wykonują je z nadwyżką, ruszyło współzawodnictwo pracy. Tak np. młodzi traktorzyści zespołu odpowiedzialni na apel Karankowskiego, a agronomowie zobowiązali się poza ewymi godzinami pracy pomagać przy wykopkach buraków. W miarę wzrostu szeregow ZMP zwiększa się liczba kandydatów partii, rosną szeregi partyjne w zespole...

Brakło jest jeszcze wiele. Przełomu dokonano przecież niedawno. Najważniejsze jednak, że został on dokonany, że coraz więcej członków partii zaczyna pracować z młodzieżą.

(A. Cz.)

W odpowiedzi na krytykę

Wadliwe planowanie operatywne hamulcem wykonania planów

29 MAJA br. ukazał się na łamach „Głosu Koszalińskiego” artykuł, pt. „Planowanie i „planowanie”, w którym autor skrytykował kierownictwo bazy rybackiej w Darłowie za niewłaściwe planowanie operatywne. Porównując plany bazy darłowskiej i ustępciej wykazał, że mimo podobnych możliwości plan PPIUR „Kuter” był o 28 proc. niższy od planu rybaków ustępciej. Na jednostkę tego samego typu, w Uście zaplanowana średnia połowowa wynosiła 947 kg, podczas gdy w „Korablu” 1380 kg.

Artykuł ten zwrócił kierownictwu bazy uwagę na skutki, jakie mogą wynikać z tego rodzaju systemy planowania. W maju procentowy udział bazy darłowskiej w planie rocznym wyniósł zaledwie 5,9 proc., natomiast w Uście 8,4 proc. Ostrzegano nas, że poważna ilość ryby pozostanie do odłowienia w miesiącach późniejszych, i że będziemy mieć poważne trudności z wykonaniem planu, ze względu na dużą ilość dni sztormowych w miesiącach jesennych.

Zadowolenie z majowego sukcesu (wykonaliśmy po raz pierwszy w bieżącym roku plan miesięczny z nadwyżką 33,7 proc.) spowodowało, że nie zwróciłmy wówczas uwagi na słuszną krytykę zawartą w artykule. Przeciwnie, uważaliśmy, że krzywdzi ona rybaków, którym zarzucano, iż nie wychodzą na bogate łowiiska Rynny Słupskiej, i że nie starają się poznać tych łowiisk. Jeśli zaś wypływają na wymienione łowiiska, cesągają z braku ich znajomości słabsze wyniki niż rybacy ustępcy.

Stwierdzić trzeba, że kilka naszych kutrów systematycznie eksploatowało to łowiisko i osiągało wyniki wcale nie gorsze, niż kutry ustępcie. Natomiast pozostałe kutry istotnie eksploatowały bliższe, mniej wydajne łowiiska. Na wysyłanie ich na dalsze łowiiska, nie powalał nam stan techniczny kutrów. Nie gwarantował bowiem bezpieczeństwa żeglów na kilkudniowym rejsie.

W tym okresie na naszych łowiiskach pokazał się śledź. Rybacy darłowski łowili rzeczywiście „na łość”. Nie to jest jednak najłatwiejsze. Dla kierownictwa bazy ważne jest natomiast, że zatrzymując się nad sprawami mniejszej wagi straciliśmy z oczu problem główny i nie chcieliśmy się przyczynić do popełnianych błędów. Tym bardziej, że nasze błędne stanowisko, dotyczące plano-

wania operatywnego tolerował i popierał Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego. Był dyrektor CZRM, ob. Groch, w przesłanej redakcji odpowiedział na krytykę stwierdzając, że artykuł jako niesłuszny zdemobilizował załogę. Nie wzięc dziwnego, że stanowisko CZRM jak i opinie specjalistów, nie zawsze zresztą oparte na nowych badaniach naukowych, dotyczących zmian biologicznych, zachodzących w ławicach dorsza i śledzia bałtyckiego, skłoniły nas do zaplanowania na III kwartał br. stosunkowo niskich zadań, wyrażających się cyfrą 17,1 proc. planu rocznego.

Rok bieżący był dla rybołówstwa morskiego dość dzwiny. Nie zanotowaliśmy np. wyraźnego wzrostu wiozonnoego jak również nie zauważyliśmy zaniku ryby w lipcu i sierpniu — bardzo wyraźnego, w ubiegłych latach. Trudno było przewidywać przy opracowywaniu planów, że wydajność łowisk będzie się utrzymywała przez cały okres połowów niemal na jednako- wym poziomie. To nas jednak nie uprzedziło. Z zaobserwowanych faktów w pierwszych miesiącach roku należało wyciągnąć wnioski i spodziewać się dobrych połowów.

Oczywiście na pewne zjawiska połowowe nie jesteśmy na razie w stanie wpłynąć. Ale nie tylko od nich zależą wyniki.

Wiele zależało, przecież i od naszej pracy polityczno-uświadamiłajacej, od umiejętności zmobilizowania załogi do przewidywania trudności.

A jak ta sprawa wyglądała w bazie darłowskiej? Niestety, nie wzięliśmy przy opracowywaniu planu pod uwagę tego oczywistego dla wszystkich faktu, że lipiec jest miesiącem wzmożonego wylotu całej klasy robotniczej w Polsce, że zobowiązania podjęte i realizowane w czynnie lipcowym przynoszą każdego roku wspaniałe wyniki.

A przecież w „Kutrze”, podobnie jak we wszystkich zakładach kraju, rybacy darłowski dla uczczenia Święta Odrodzenia, podejmują cenne zobowiązania produkcyjne, które są z reguły wykonywane z nadwyżką. Tak było i w bieżącym roku. Realizując podjęte zobowiązania, rybacy darłowski wykonali plan lipcowy w 153,8 proc. Jest to nasz najlepszy tegoroczny wynik.

Tak więc, nasz plan lipcowy mógł być bardziej zmobilizujący, to zaś, że był zanizony jest wyłącznie naszą winą. Obecnie ponosimy skutki złego planowania. Planując bowiem ważne zadania na III kwartał br., przerzuciliśmy większość planu drugiego półrocza na IV kwartał. A wyniki? Półrocznikowy plan połowów wykonaliśmy zaledwie w 90,1 proc. Nie lepiej wygląda realizacja planu listopadowego.

Mimo to wykonamy w pełni plan roczny. Niewielkie zaległości za pierwsze półrocze nadrobiliśmy w lipcu, a wysoki wynik, osiągnięty w III kwartale — 136,5 proc. planu — ułatwił nam realizację planu IV kwartału. Tak więc mamy pełne możliwości wykonania planu rocznego. Odwołanie dużych ilości śledzia w sezonie letnim gwarantuje nam ponadto wykonanie planu rocznego również pod względem wartościowym.

Jednakże warunki, w jakich na skutek wadliwego ustawienia planów operatywnych pracowało nasze przedsiębiorstwo, wpłynęły poważnie na podwyżkę kosztów własnych. System płac w rybołówstwie, tzw. „partii” — przewidywał, że złowienie ryby ponad plan stawkę wyższą o 50 proc. Ustalając zanizone plany daliśmy rybakom ogromne możliwości łowienia ryby ponadplanowej, za którą płaciliśmy o 50 proc. drożej. A nie wykonując obecnie planu utrudniamy sobie socjalistyczną akumulację, niezbędną dla dalszego, pomyślnego rozwoju PPIUR „Kuter”.

Pod przeczytaniem też przedjazdowych i uchwał IX Plenum KC PZPR, zdajemy sobie sprawę, iż nieprzynależeliśmy do popełnionego błędu i nienaprawiliśmy go przyniosła państwu szkoda. Po kilku miesiącach od czasu ukazania się wspomnianego artykułu widzieliśmy to z całą ostrością; słuszną krytyka „Głosu Koszalińskiego” pomogła nam lepiej zrozumieć nasz błąd.

Z doświadczeń bieżącego roku wyciągnęliśmy odpowiednie wnioski dla omocowania planów na rok przyszły. Zarówno nas, jak i bratnie przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego zobowiązują do tego wskazania IX Plenum KC partii.

JOZEF KUBASZEWSKI
dyrektor PPIUR „Kuter”
w Darłowie

Zarząd Powiatowy ZMP w Miastku zapomniał o kole w Osowie

Koło ZMP w Osowie pow. Miastko istnieje już dość dawno, bo od lutego 1950 r. Młodzieź u nas jest chętna do pracy i wyróżnia się w niej niejednokrotnie. Takich przodowników pracy jak Jan Wytyk z PGR Osowo mamy więcej również i w spółdzielni produkcyjnej.

W pracy naszej mamy duże trudności. Toteż konieczne jest, aby ktoś z Zarządu Powiatowego ZMP w Miastku

przyjechał do nas i pomógł odpowiednio ustawić pracę i pokierować nią. Niestety, mimo, że koło zostało założone u nas w 1950 roku, to jeszcze do tej pory nie widzieliśmy w naszej wsi nikogo z Zarządu Powiatowego ZMP. Może zarząd zdecydował się w końcu przysłać kogoś do nas. Szybka pomoc jest nam bardzo potrzebna.

Włodzimierz Cieśliewicz
Korespondent „Głosu”



Przed kilkoma dniami w świetlicy Stoczni Gdańskiej odbyło się uroczyste wżeczenie sztandaru przechodniego zwycięzcy we współzawodnictwie międzyzakładowym w resorcie przemysłu okrętowego.

Po podsumowaniu wyników pierwszego etapu sztandar przecheński zdobyła załoga Stoczni Gdańskiej.
Na zdjęciu: stocznicy Stoczni Gdańskiej z dumą oglądają zdobytą sztandar.

(Fot. CA7)

Rozwój placówek Służby Zdrowia w woj. koszalińskim

W woj. koszalińskim szeroko rozwija się sieć placówek służby zdrowia. W roku bieżącym otwarto nowy szpital w Miastku oraz rozbudowano szpitale w Słupsku i Koszalinie...

W miastach województwa powstało 13 przychodni obwodowych, gdzie przyjmują lekarze specjaliści. Istniejące sanatoria przeciwgruźlicze w ciągu ostatnich trzech lat podwoiły liczbę miejsc...

Równoległe do tego rosła kadra lekarsko-pielęgniarska. Tak np. w roku bieżącym liczba lekarzy wzrosła o 91, lekarzy dentyстів o 30...

W roku przyszłym powstaną w woj. koszalińskim m. in. 124 punkty felczerskie, a w szpitalach, izbach porodowych, sanatoriach i prewentiariach zostanie na pewno zwiększona liczba miejsc.

Od 1-go do 10-go grudnia „Dni Przeciwgruźlicze”

Wzorem lat ubiegłych Polska Czerwona Krzyż organizuje w całym kraju w dniach od 1 do 10 grudnia br. „Dni Przeciwgruźlicze”...

Żyłka jest nadal chorobą ciężką, niebezpieczną. W walce z gruźlicą wielki nacisk kładzie się na jej wykrywanie. Człowiek chory, zwłaszcza ze znacznymi zmianami w płucach...

Jedną z najlepszych metod wykrywania tych chorób jest masowe prześwietlenie płuc. Instytucja przeprowadzająca te badania na terenie województwa koszalińskiego jest pracownia roentgenologiczna wolewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej...

Masowe prześwietlenia dokonane przez przychodnię w roku 1952 objęły 9.258 osób. W ciągu trzech kwartałów roku 1953 prześwietlonych zostało 2.587 osób.

Drużną bardzo ważną formą zapobiegania gruźlicy jest szczepienie przeciwgruźlicze szczepionką BCG. Na terenie naszego województwa w większości powiatów zostały zorganizowane stałe punkty szczepień BCG...

Dla chorych są dostępne sanatoria i szpitalne oddziały gruźlicze. Województwo koszalińskie może korzystać z około 300 miejsc z pobytami w sanatoriach w Zakopanem, Kowarach, Sokółce, Koszalinie, Prabutach...

Młodzież od 14 do 20 lat wysyłana jest do sanatoriów w miejscowościach: Dziekanów Lesny, Dzieżorzno i Otwock. Dzieci mają zapewnione około 200 miejsc z pobytami w sanatoriach w Ludwikowie, Rabce, Karpaczu, Istebnej i Oliwie.

W 1952 r. na leczenie sanatoryjne skierowano 1.874 mieszkańców woj. koszalińskiego. W roku bieżącym cyfry ta została już znacznie przekroczona.

Selektowne stosowanie się do zaleceń nauki, mogłoby doprowadzić do wygaśnięcia gruźlicy jako choroby społecznej w ciągu kilkunastu lat. A zalecenia nauki to szczepienie wszystkich bez wyjątku dzieci szczepionką BCG...

I. KOZŁOWSKI

W Ośrodku Szkolenia Kadry Woj. RN



Na zdjęciu: budynek, w którym mieści się Ośrodek Szkolenia Kadry Woj. RN.

Sprawa remontu domów mieszkalnych staje się obecnie jednym z głównych problemów gospodarki mieszkaniowej. Jak wynika z tego do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, przyjętym przez IX Plenum KC PZPR...

W Koszalinie, w roku bieżącym wyremontowano szereg budynków. I tak np. przy ul. Zwycięstwa wyremontowano dwa budynki, w których mieszczą się: Ośrodek Szkolenia Kadry Woj. RN, żłobek i przedszkole...

Książka! Twój przyjaciel!

Ukazała się książka postępowego publicyisty amerykańskiego Stetsona Kennedy - „Praca niewolnicza w Stanach Zjednoczonych”...

Kronika partyjna

Odczyt

1 grudnia 1953 r. o godzinie 19-tej, w sali Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Koszalinie odbędzie się odczyt pt. GŁÓWNE ZADANIA POLITYKI GOSPODARCZEJ WYTYCZONE PRZEZ IX PLENUM KC PZPR.

Odczyt wygłosi sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. MACIEJ EL-CZEWSKI. Na odczyt zaprasza się wszystkich wykładowców szkolenia partyjnego, prelegentów, agitatorów, sekretarzy organizacji partyjnych, aktyw partyjny, ZMP, LZS, związków zawodowych i bezpartyjnych.

Posłowie przyjmują

Posłowie na Sejm PRL województwa koszalińskiego przyjmują interesantów w każdy wtorek w godz. od 13 - 18 w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego przy 134 gmazh Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie.

Trzy pytania...

Dlaczego?

... ob. Katolik - pracownik WZPT w Koszalinie nie oddaje Stanowskiemu Zakładom Przemysłu Terenowego kożucha dla dozorców nocnych, który „pożyczył” w dniu 7. X. bm?

Kiedy?

... kierownictwo ogródka Jordanowskiego i Wydział Oświaty w Koszalinie postarają się o pełne wyposażenie ogródka?

Można by tam - w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym - urządzić np. szluzówkę i jazd saneczkowy. Szet Korespondent „Głosu”

Czy?

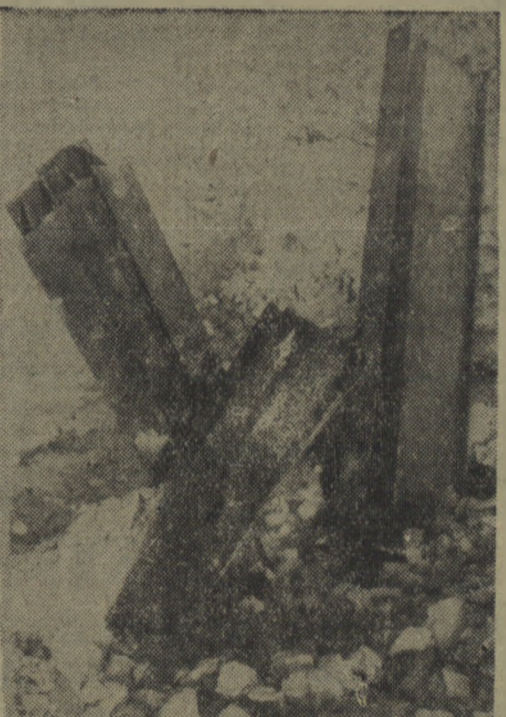
... Straż Pożarna w Bobolicach dostanie wreszcie obłociany nowy wóz pożarniczy? Roman Kędzia Bobolice

Budynek przejęty przez Wojewódzką Radę Narodową w 1952 roku (do tego czasu, przez niedbalstwo władz miejskich - stał pusty i niebezpieczny) - został niedawno po gruntownym remoncie przeznaczony do użytku uczestników kursów szkoleniowych aparatu rad narodowych. W ośrodku tym pracownicy rad narodowych z terenu całego województwa, na paratygodniowych kursach zdobywają wiadomości potrzebne im w pracy, oraz zapoznają się z zagadnieniami politycznymi. Warunki nauki mają doskonałe. Ładnie urządzone sale wykładowe, sypialnie, świetlica, biblioteka oraz dobrze utrzymana stołówka - oto urządzenia ośrodka.

„Pięciodniowy kurs pracowników stanu cywilnego dał mi wiele wiadomości potrzebnych w pracy. Korzyści, jakie przynosił mi kurs w dużej mierze zawdzięczam staraniom wykładowców, którzy swą wiedzę i kilkuletnią praktykę starali się w najprostszy sposób nam przekazać” mówi uczestnik jednego z tych kursów ob. Wacław Kaczan - przew. MRN w Złoczynie.

KRYTYKA przez obiektyw. Złom czeka..!

Nie wolno nam zmarnować ani kilograma żelaza. Wciąż rosnące potrzeby społeczeństwa zaspać może tylko równie stale rosnąca produkcja naszych la-bryk. Wiadomości stali i żelaza dla huty - to nie tylko nowe maszyny dla przemysłu, nowe traktory i samochody osobowe, ale i więcej drobnych przedmiotów codziennego użytku: gwoździ i wia-der, garnków, tyłek, żyłek.



Spoleczna akcja zbioru złomu daje naszym hutom wiele cennego surowca. Szkoła tylko, że Zbiornica Złomu w Koszalinie nie wykorzystuje wszystkich możliwości wydobycia złomu - np. wiele go jest wśród gruzów przy koszalińskim rynku. Dotychczas nikt się nim nie zajął. A szkoda...!

CO, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN - „Nowa Huta” - „Duma królewna”. Seansy godz. 16, 18 i 20, 19. „Młoda Gwardia” - Rokossov - „Wielka luna”. Seansy godz. 19.

SŁUPSK - „Polonia” - „Akcja B”. Seansy godz. 16, 18 i 20. ŚLAŃNO - „Sława”. Seansy godz. 18.

WAGA! Repertuar kin podaje się na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

Radio

PROGRAM I 1 grudnia 1953 (wtorek) Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 18.04, 18.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsł. 5.20 Swojskie melodie. 6.10 Konc. 6.50 Gimn. 7.20 Muz. rozrywk. 7.50 Kalendarz. 8.00 Aud. dla młodzieży szkół podstawowych pt. „Błękitna sztafeta”. 8.20 Muz. 8.40 Dla klas VIII słuchowisko pt. „Komornicy”. 9.40 Dla przedszkoli słuchowisko pt. „Wesoła przygoda w kopalni węgla”. 11.05 Dla klas I - II słuchowisko pt. „Przygoda Barbarki”. 11.25 Muz. i aktualności. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsł. 13.00 Konc. 13.40 Utwory fortepianowe. 15.30 Dla dzieci - „Sy cyhskie dzieciństwo” odc. pow. Porazińskiej. 18.10 „Rozmawiamy z odkrywcami” pog. 16.20 Konc. rozrywk. 17.00 „Z życia ZSRR”. 17.30 Muz. rozrywk. 18.00 Mikrofonem po kraju. 18.15 I aud. z cyklu „Podróż zimowa”. 18.45 Konc. 19.45 Aud. dla wsł. 21.28 Wład. sport. 20.38 Muz. taneczna. 21.00 „Ich czworo” sztuka Zapołskiej. 22.30 Grzegorz Fitelberg: II sonata skrzypcowa. 22.45 Jan Brahms: „Naenie” kantata wg poematu Schillera.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracownika wykwalifikowanego w branży metalowo-drzewnej oraz w branży odzieżowej - konfekcji ciężkiej na stanowisku inspektora kontroli technicznej - zatrudni natychmiast Oddział Woje-wódzki „Spólnoty Pracy” w Koszalinie, ul. Szeroka 24. Bliższych informacji udzieli dział kadr „Spólnoty Pracy” w Koszalinie, ulica Szeroka 24. K-312-0

POŻARNICZA PLACÓWKA USŁUGOWA „GAŚNICA”, KOSZALIN

ul. Bracka nr 15, telefon 182 przypomina osobom odpowiedzialnym za sprawność techniczną gaśnic przeciwpożarowych w zakładach o konieczności uodpornienia gaśnic na zamrażanie względnie wymiany ładunków letnich na zimowe.

Gaśnice z zakładów położonych w promieniu 100 km od Koszalina, Pożarnicza Placówka Usługowa pobiera na żądanie własnym środkiem transportu z zastrzeżeniem ilości niemniejszych od 30 i niewiększych od 80 sztuk naraz. K-316-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY WAGARSKO-ŚLUSARSKO-MECH-ANICZNA „AUTOMAT”

w Słupsku, ul. Wojska Polskiego 22 wzywa wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa do odbioru wagi oddanych do naprawy tut. spółdzielni, lub n. punktom usługowym w Koszalinie i Białogardzie w terminie do dnia 15 grudnia br.

Nie odebrane wagi zostaną sprzedane na licytacji celem pokrycia kosztów remontu i składowania. ZARZĄD SPÓŁDZIELNI K-311-0

UNIEWAŻNIENIE

Miejski Zakład Mleczarski w Słupsku unieważnia zagubioną pieczęć firmową o brzmieniu: „MIEJSKI ZAKŁAD MLECZARSKI - PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃ-STWOWE W SŁUPSKU - ODDZIAŁ W DAMNICZY”. K-313-1

HODOWCO! pozostawiając skórę na ubłej świni, powodujesz jej zniszczenie, czym szkodzisz sobie i gospodarce narodowej. K-304-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY MICHAŁAK Aniela zam. Sławo-borza - zgubiła kartę meldunkową Nr EXX-93529, wydana przez Gminę Falenice. GP-851-1 STECH Józefa zgłasza zagubienie pokwitowania Nr 876 z Komisu MHD w Słupsku jako dowód oddania w komis zakletu. G-25-1

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć następującej treści: Zbyt-niewski Zbigniew - lekarz. G-24-1

ZIEMBICKA Helena zam. w Słupsku, ul. Kaszubska 9 - zgłasza zagubienie karty meldunkowej, wydanej przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dzierżonowie. G-25-1

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespon-dencyjna nowoczesna nauka księ-gowości. Łódź 1, skrytka 163. K-227-8

Czytajcie prasę partyjną

